



Sygn. akt III CSK 234/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 grudnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Kazimierz Zawada

SSA Michał Kłós (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa „J.” sp. z o.o.

przeciwko „E.” sp. z o.o.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 7 grudnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu
sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2005 r., Sąd Okręgowy w K. zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 982.987 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2003 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy uznał jedynie za udowodnione wykonanie prac objętych protokołami odbioru, dopuszczonymi w poczet materiału dowodowego, uznając zarazem za wiarygodne oświadczenie strony pozwanej, że nie regulowała należności za roboty wykonane w 2003 r. Wyniosły one, zgodnie z fakturami kwotę, co do której uwzględniono powództwo.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła apelacją strona pozwana, w wyniku czego Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zarzucił Sądowi Okręgowemu nierozpoznanie istoty sprawy i wykorzystanie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd ten zarazem zalecił uzupełnienie materiału dowodowego w szczególności zbadanie, czy nastąpiło uregulowanie należności, na którą to okoliczność powoływała się strona pozwana.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy w K. - wyrokiem z dnia 12 lipca 2006 r. - zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 473.566,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2003 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strony związane były umowami o roboty budowlane, mocą których powodowa spółka zobowiązała się do wybudowania dla pozwanej dwóch budynków mieszkalnych przy ul. W. i przy ul. O. w K., w zamian za umówione wynagrodzenie ryczałtowe. Przed ukończeniem prac budowlanych strona pozwana odstąpiła od umowy. Za wykonane prace strona pozwana zapłaciła bezpośrednio stronie

powodowej kwoty odpowiednio: za inwestycję przy ul. W. - 678.661,27 zł i przy ul. O. - 261.230,20 zł, ponadto zapłaciła bezpośrednio podwykonawcom powódki kwoty odpowiednio: 117.156,83 zł i 401.306,17 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana nie zapłaciła za wykonane prace, nie zapłaciła również za wykonanie robót dodatkowych, zasilanie budowy, energię elektryczną, obsługę placu budowy, a także odszkodowanie za kradzież dokonaną na terenie placu budowy.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji uznał, że stronie powodowej przysługuje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za następujące prace przy ul. W.: wykonanie podwyższenia ścian piwnic i izolacji termicznej piwnic oraz wymiany gruntu i wykonanie kominów oraz gzymsów dachu, oraz za następujące prace i wydatki poniesione przy ul. O.: wykonanie zasilania placu budowy, zwrotu należności za energię elektryczną, należności za obsługę placu budowy za miesiąc lipiec 2003 r., należności za materiały utracone w wyniku kradzieży, wartości pomieszczenia budowlanego wykorzystywanego na budowie, a także prac dodatkowych. Ponadto Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie zapłaty kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy ogólną wartością wykonanych i zaakceptowanych przez pozwaną prac a sumą należności przez nią zapłaconych. W przypadku inwestycji przy ul. W., była to kwota 180.871,63 zł, zaś w przypadku inwestycji przy ul. O., była to kwota 39.008,97 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji z momentem odstąpienia od umowy wygasło po stronie pozwanej roszczenie z tytułu kary umownej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. w ten sposób, że zasądzoną kwotę obniżył do sumy 435.781 zł zaś datę płatności odsetek zmienił z dnia 3 lipca 2003 r. na dzień 5 listopada 2004 r., dokonał stosownej korekty w zakresie kosztów procesu oraz oddalił apelację w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia zasady *reformationis in peius*. Przyczyną rozstrzygnięcia sądu odwoławczego przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania było nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. W toku ponownego rozpoznania sprawy sąd nie był związany zatem zakazem *reformationis in peius*, a jedynie oceną prawną i wskazaniem zawartymi

w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Ponadto, mocą orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy, zasądzono kwotę dwukrotnie niższą niż ta, która objęta była wyrokiem z dnia 3 lutego 2005 r. Nie zostały zatem przekroczone kwotowe granice w jakich pierwotnie zasądzono należność od pozwanej na rzecz powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwana, pomimo spoczywających na niej obowiązków w zakresie dowodzenia, nie wykazała, że po stronie powódki zaszły okoliczności pozwalające na naliczenie kar umownych. Przeprowadzone dowody wskazują, że przyczyna ustania stosunku zobowiązaniowego leży po stronie pozwanej. Pozwana nie udowodniła, że opóźnienia w prowadzeniu prac budowlanych wynikały wyłącznie z zaniedbań po stronie powódki, oraz że tylko one były przyczyną rozwiązania umów o roboty budowlane.

Sąd Apelacyjny uznał zarazem za właściwą przyjętą przez Sąd pierwszej instancji metodę rozliczenia stron, polegającą na wartościowym zestawieniu wykonanych prac i dokonanych wpłat. Jedynie w zakresie roszczenia o zwrot kosztów obsługi placu budowy oraz za utracone materiały budowlane w wyniku kradzieży a także w zakresie daty wymagalności odsetek Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną.

Powyższy wyrok zaskarżyła strona pozwana w całości, opierając skargę na obu podstawach kasacyjnych, sformułowanych w art. 398³ § 3 k.p.c. W ramach drugiej podstawy skarżąca zarzuciła naruszenie: art. 366 k.p.c., polegające na naruszeniu powagi *rzeczy osądzonej* wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 3 lutego 2005 r.; art. 479¹² § 1 k.p.c., polegające na zasądzeniu kwoty 215.924,94 zł odpowiadającej wartości robót dodatkowych, pomimo że kwota ta wynikała z faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji; art. 233 § 1, 325 i 328 § 2 k.p.c., polegające na uznaniu za prawidłowe i przyjęciu za własne ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji w wyroku z dnia 12 lipca 2006 r., podczas gdy ustalenia te były niekompletne; art. 232, 233 i 234 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w realizacji robót budowlanych, gdyż pozwana nie wskazała jej winy, podczas gdy ze względu na domniemanie prawne

wynikające z art. 471 k.c. na pozwanej nie ciążył obowiązek dowodzenia tej okoliczności. Powyższe uchybienie uzasadnia również zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 471 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie był uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. Sprekludowaniu - w ocenie skarżącej - podlegały dowody na okoliczność dodatkowych prac wycenionych przez powódkę na kwotę 215.924,94 zł, oferowane w piśmie z dnia 30 marca 2006 r. W związku z treścią zaleceń Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji w toku ponownego rozpoznania sprawy zobowiązał strony do przedłożenia rozliczenia inwestycji poprzez wskazanie poszczególnych kwot zapłaconych stronie powodowej, formy zapłaty, daty i tytułu zapłaty - (k. 949). W związku z treścią powyższego zarządzenia pozwana złożyła pismo, na które powódka odpowiedziała pismem z dnia 30 marca 2006 r. W tej sytuacji uprawniona jest teza, że potrzeba powołania nowych dowodów zaszła później w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.p.c.

Nie można również podzielić zarzutu naruszenia przepisów art. 233 § 1, 325 i 328 § 2 k.p.c. Po pierwsze, rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w zakresie kwoty 219.856,60 zł odznacza się wystarczającą szczegółowością. Jest to różnica pomiędzy wartością wykonanych prac a sumą wpłat dokonanych przez stronę pozwaną. W sytuacji w której strony rozliczały częściowo wykonywane przez stronę powodową prace i pozwana dokonywała częściowych płatności, nie było przeszkód przed takim sposobem rozliczenia tych prac. Po drugie, wskazane w uzasadnieniu powyższego zarzutu przepisy prawa procesowego nie mogły zostać naruszone. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Wyłącza to możliwość skutecznego oparcia skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 325 k.p.c. również nie mógł zostać naruszony, albowiem dotyczy on sposobu formułowania sentencji wyroku, nie zaś czynienia ustaleń faktycznych. Nie można również zgodzić się ze skarżącą, że naruszony został przepis art. 328 § 2 k.p.c. Naruszenie powyższego przepisu ma miejsce wówczas, gdy wskutek uchybienia konkretnym wymaganiom w nim określonym, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli

kasacyjnej; innymi słowy, gdy stwierdzone wady mogły mieć wyjątkowo wpływ na wynik sprawy - (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 393; z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02 niepubl. a także z dnia 20 kwietnia 2004 r., CK 92/04, niepubl.). Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego, jak była o tym wyżej mowa, charakteryzuje się wystarczającą szczegółowością i pozwala na kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku.

Wypada natomiast uznać za uzasadniony najdalej idący zarzut - naruszenia zasady powagi rzeczy osądzonej. Uwagi Sądu Apelacyjnego umknęło, że roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie było już przedmiotem orzekania w toku pierwszego rozpoznania sprawy i w pewnej części zostało oddalone, przy czym wyrok - w części oddalającej powództwo - uprawomocnił się. Powaga rzeczy osądzonej odnosi się do przedmiotu procesu w takiej postaci, jaką miało żądanie w chwili wydania wyroku. Wyrok ten stworzył granice, w ramach których mogło dojść do ponownego rozpoznania sprawy. Dopiero w tych granicach sąd związany był wynikającą z art. 384 k.p.c. zasadą zakazu *reformationis in peius* oraz oceną prawną i wskazaniem co do dalszego toku postępowania, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (art. 386 § 6 k.p.c.). Wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt, że pierwszy wyrok uchylony został z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) nie zmienia powyższego rozumowania, o ile da się precyzyjnie wytyczyć granice rozstrzygnięcia w toku pierwszego rozpoznania sprawy. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 stycznia 1960 r., 3 CR 916/59, OSPiKA 1960, z. 9, poz. 256, w razie uchylenia wyroku przez sąd rewizyjny w części przekraczającej pewną sumę, tylko ta suma objęta jest prawomocnością wyroku; przedmiotem ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji jest roszczenie powoda ponad powyższą sumę (...).

Przedmiotem powództwa w tej sprawie było żądanie wynagrodzenia za roboty budowlane, wykonane przez stronę powodową na podstawie obu umów łączących strony. Jak to wynika z treści uzasadnienia wyroku zapadłego w dniu 3 lutego 2005 r., Sąd Okręgowy uwzględnił przedłożone przez stronę powodową dowody świadczące o pracach zakończonych i odebranych już w 2003 r., objętych

komisyjnymi protokołami odbioru, dotyczącymi robót wykonanych na budowach przy ul. W. i O. oraz wystawionymi na podstawie tych protokołów fakturami częściowymi. Sąd ten zarazem wskazał faktury obrazujące tą część prac, za którą uwzględnił powództwo. Były to protokoły odbioru i faktury znajdujące się na k. 651 - 674 akt. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone i w tej części wyrok uprawomocnił się albowiem zaskarżony został tylko przez stronę pozwaną, w części uwzględniającej powództwo. Oznacza to, że o pozostałej części roszczenia prawomocnie orzeczono i w tej części objęte było ono powagą rzeczy osądzonej w rozumieniu przepisu art. 366 k.p.c. Zestawienie faktur obrazujących prace, za które uwzględniono powództwo w obu postępowaniach przed sądami *meriti* musi natomiast prowadzić do wniosku, że zaskarżonym wyrokiem uwzględniono powództwo w zakresie tej części roszczenia, która podlegała oddaleniu pierwszym wyrokiem. Uzasadnia to zarzut naruszenia powagi rzeczy osądzonej a - w konsekwencji - nieważności postępowania (art. 379 ust. 3 k.p.c.).

Uzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 234 k.p.c. a także art. 471 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że ciężar udowodnienia okoliczności pozwalających na obciążenie powoda karą umowną spoczywał na pozwanej. W umowie strony zastrzegły, że zleceniodawca ma prawo do naliczenia kary umownej w przypadku odstąpienia od umowy z winy zleceniobiorcy. W niniejszej sprawie roszczenia dochodzone pozwem i objęte zarzutem potrącenia powstały na skutek odstąpienia przez stronę pozwaną od umowy. Skuteczność samego odstąpienia od umowy przez pozwaną nie była kwestionowana. Powstaje zatem zagadnienie na kim spoczywał ciężar udowodnienia, że odstąpienie to było zawinione przez stronę powodową. Z poglądem Sądu Apelacyjnego, iż obowiązek udowodnienia tej okoliczności ciążył na pozwanej, nie można się zgodzić. Kara umowna jest postacią odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Zgodnie z ogólnymi regułami odpowiedzialności kontraktowej wynikającymi z art. 471 k.c. na wierzycielu spoczywa ciężar udowodnienia niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, wina zaś podlega domniemaniu. To zatem na dłużniku spoczywa ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikało z przyczyn, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Podporządkowanie kary umownej podstawom

odpowiedzialności kontraktowej sprawia, że dłużnik może bronić się zarzutem, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło w wyniku okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 1967 r., II CR 419 /67, niepubl.).

Uwzględnienie powyższych zarzutów prowadzi do konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku. Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść przepisu art. 398¹⁵ oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., należało orzec jak w sentencji.